

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIKTemida
marszczy brew
na — str. 4

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 6 II 1958

Nr 31 | 4360

W najbliższych dniach uroczyste sesje nowo wybranych rad narodowych

POZNAŃ — (Radio)

Wyznaczone już zostały terminy pierwszych uroczystych sesji nowo wybranych wojewódzkich rad narodowych. Porządek sesji przewiduje m. in. złożenie ślubowania przez radnych oraz dokonanie wyboru nowych przewodniczących rad.

Rada Narodowa m. Poznania projektuje urządzenie pierwszej sesji w przyszłym tygodniu, 12 bm. Na posiedzeniu nowo obrani mandatariusze złożą ślubowanie radnych, po czym nastąpi wybór członków Prezydium oraz powołanie poszczególnych komisji. Pierwsza sesja WRN odbędzie się również w przyszłym tygodniu, dokładnego terminu jeszcze nie ustalono. (z)

WARSZAWA (PAP)

6 bm. zbiera się na pierwszej sesji w nowej kadencji 120 radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

Pierwsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku odbędzie się 7 bm. Porządek posiedzenia przewiduje oprócz wyboru prezydium przedstawienie nowo wybranej radzie przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności

ści Narodu najistotniejszych postulatów, wysuniętych podczas spotkań wyborców z kandydatami na radnych. Omówione zostaną również zadania WRN w świetle nowej ustawy o radach narodowych.

Polsko - radziecka umowa handlowa

MOSKWA (PAP)

W wyniku pomyślnie zakończonych rozmów handlowych polsko-radzieckich, które przebiegały w duchu trwałej współpracy i wzajemnego zrozumienia, 4 lutego br. podpisano w Moskwie umowę o wzajemnych dostawach towarów między Polską a ZSRR na lata 1958 do 1960 oraz protokół o wymianie towarowej na rok 1958.

Zgodnie z zawartą umową, trzyletnia wymiana towarowa między Polską a ZSRR w roku 1960 zostanie poważnie zwiększona w porównaniu z 1957 rokiem.

Związek Radziecki będzie dostarczał Polsce: rudę żelazną, manganową i chromową, bawełnę, ropę naftową, produkty naftowe, metale kolorowe, apatyty, niektóre rodzaje urządzeń i inne towary.

Polska będzie dostarczać Związkowi Radzieckiemu: statki morskie, tabor kolejowy i inne rodzaje urządzeń, węgiel, cynk, sód, kauczuk i inne towary.

Zawarte umowy będą miały niewątpliwie wpływ na dalszy rozwój gospodarki obu krajów. Umowy podpisali — ze strony polskiej minister handlu zagranicznego dr W. Trąpczyński, ze strony radzieckiej — minister handlu zagranicznego — I. Kabanow.

Podpisana w Moskwie umowa na lata 1958-1960 jest trzecią tego rodzaju umową między Polską a Związkiem Radzieckim. Dotychczasowe umowy wieloletnie potwierdziły w zupełności celowość

(Dokończenie na str. 2)

189 prac konkursowych z kraju i zagranicy na Pomnik Bohaterów Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Bohaterów Warszawy sekretarz organizacyjny — Alojzy Nykel złożył informacje o aktualnym stanie konkursu.

Do dnia 1 bm. wpłynęło 189 prac konkursowych (411 skrzyń i paczek o wadze od 50 kg do 600 kg), w tym: 96 prac z Warszawy, 51 prac z innych miast w Polsce i 42 prace z Zagranicy, Białymostu, Białegostoku, Berlina, Budapesztu, Londynu, Moskwy, Oslo, Pekinu, Pragi, Sofii, Sztokholmu i Waszyngtonu. Spodziewany jest dalszy napływ prac zagranicznych.

Prezydium komitetu dokonało wyboru 9 sędziów konkursowych i zastępców, którzy z ramienia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika wezmą udział w pracach sądu konkursowego.

Na stanowisko sędziów konkursowych powołani zostali: Władysław Broniewski — poeta, Adolf Ciborowski — naczelny architekt Warszawy, Zygmunt Dworakowski — przewodniczący Prezydium St. RN, Pola Gojawiczyńska — pisarka, Henryk Korotyński — redaktor naczelny „Życia Warszawy”, Tadeusz Kotarbiński — profesor, prezes PAN, Stanisław Płoski — profesor, Juliusz Rommel — generał dywizji, Janusz Zarzycki — generał dywizji, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika.

1 miliard 100 mln. zł na inwestycje morskie

(API)

Na kolejnym, rozpoczynającym się dnia 5 bm. posiedzeniu sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi zapoczątkowano dyskusję nad referatem ministra S. Darskiego o głównych zamierzeniach resortu na rok 1958.

Agencja Publicystyczno-Informacyjna została poinformowana, że w tym roku projektu je się przekazanie do eksploatacji 13 statków o łącznym tonażu 61,5 tys. DWT. W tym samym okresie zostaną wycofane 3 statki — łącznie 15,8 tys. DWT. Tak więc tonaż wzrośnie w roku bieżącym o 45,7 tys. DWT. Znacząco to, że nasza flota handlowa powiększy się o bez mała 12 proc.

Wartość usług powinna wynieść 152,2 mln. rubli, a więc ma być większa od przewidywanego wykonania w 1957 r. o ok. 6,4 proc.

Plan pracy portów pomimo założeń zwiększenia przeładunków o około 10 proc., przewiduje zmniejszenie wyników finansowych o blisko 60 proc. Wpływa to z konieczności zwiększenia nakładów na utrzymanie basenów portowych i redy. Przewiduje się, że w wyniku badań nad pogłębianiem się deficytem i wzrostem kosztów w portach, zajdzie konieczność podjęcia gruntownej reorganizacji zarządu portów. Postuluje się również

skrócenie czasu przeładunku: tysiąc ton węgla średnio o 4 proc., rudy o 10 proc. i drobnicy o 4 proc.

Jednym z najważniejszych zadań postawionych przed morskimi stoczniami remontowymi jest obniżenie kosztów i zmniejszenie okresu trwania remontów.

Projekt planu rybołówstwa morskiego jest w tej chwili po nownie opracowywany.

Jak stwierdził w swym referacie minister Darski — mimo wszystkich braków i niedociągów — wzrasta zrozumienie roli gospodarki morskiej. Świadczy o tym fakt, że w 1957 r. zwiększono inwestycje na jej rozwój w porównaniu z rokiem 1956 o prawie 30 proc. (w r. 1957 wyniosły one 800 mln. zł).

W tym roku resort żeglugi otrzyma 1 miliard 100 milionów, a więc o 40 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Szel

Polskie statki z krajowymi urządzeniami radarowymi

WARSZAWA (PAP)

W Warszawskich Zakładach Radiowych T-1 na ukończeniu są prace nad prototypem radaru nawigacyjnego — urządzenia służącego do zapewnienia statkom bezpiecznego poruszania się po morzu.

Urządzenie to będzie należało do najnowocześniejszych (najnowsze rozwiązania techniczne, mały ciężar i niewielkie rozmiary) i przystosowane zostanie — dzięki materiałom odpornym na wysokie temperatury, w tym w dużej mierze mas plastycznych — do pracy w warunkach tropikalnych.

Opracowanie krajowego urządzenia radarowego ma duże znaczenie dla rozbudowy floty handlowej i pozwoli na znaczne oszczędności dewizowe (dotychczas sprowadzamy urządzenia radarowe z zagranicy).

Rekordowe obroty tranzytowe w porcie szczecińskim

WARSZAWA (PAP)

W roku ub. obroty tranzytowe w porcie Szczecin wyniosły ponad 1,5 mln. ton (o 44 proc. więcej, niż w 1956 roku). Stanowiły one bez mała jedną trzecią ogólnych obrotów portu. Port szczeciński w roku ub. przeładował około 60 proc. globalnej masy tranzytowej polskich portów. Tranzyt czechosłowacki zwiększył się o 33 proc., NRD o przeszło 80 proc. i Węgier o około 13 proc. Nadal przez port szczeciński przechodziło największe towary czechosłowackich.

Liczyby te świadczą, że jakość pracy portu szczecińskiego — mimo występujących jeszcze tu i ówdzie braków — uległa w 1957 roku wyraźnej poprawie. Opinie te potwierdzają głosy fachowej prasy zagranicznej.

Obrady młodych hutników

NOWA HUTA (PAP)

W dniu 4 bm. w Hucie im. Lenina rozpoczęły się obrady I krajowej narady młodzieży przemysłu hutniczego, zorganizowanej przez Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników. W obradach uczestniczą wiceminister przemysłu ciężkiego — inż. Fr. Kaim oraz sekretarz Komitetu Centralnego ZMS — T. Rudolf.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy narady — przedstawiciele młodzieży hutniczej z kilkudziesięciu czołowych zakładów hutniczych w kraju — wysłuchali referatów wiceministra Kaima na temat stanu i perspektyw rozwojowych hutnictwa oraz referatu sekretarza Komitetu Fabrycznego ZMS w Hucie im. Lenina — J. Kruka. „O zadaniach młodzieży w przemyśle hutniczym”.



Po powitaniu na Dworcu Głównym w Warszawie.
CAF — Fot. Wdowiński

Rządowy projekt programu walki z alkoholizmem w komisji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

4 bm. pod przewodnictwem pos. J. Frankowskiego odbyło się posiedzenie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, poświęcone omówieniu rządowego projektu programu walki z alkoholizmem.

Projekt, który zostanie w najbliższym czasie przedłożony do akceptacji Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów, zreferował wiceminister pracy i opieki społecznej — T. Kochanowicz.

Program obejmuje całokształt projektowanych posunięć rządu w dziedzinie ekonomicznej, profilaktyczno-zdrowotnej, kulturalnej i administracyjnej, których celem jest zapoczątkowanie długofalowej akcji zwalczania alkoholizmu. Powoduje on stałe zmniejszenie ilości alkoholu, przeznaczanego na spożycie przez zastępowanie napojów wysokoprocentowych napojami o mniejszej procentowej zawartości alkoholu, a napojów niskoprocentowych napojami bezalkoholowymi.

Będą polskie skutery czy nie?

WARSZAWA (PAP)

Jednym z głównych problemów, jakie omawiano 4 bm. na posiedzeniu rady robotniczej Warszawskiej Fabryki Motocykli, była zasadnicza dla WFM sprawa uruchomienia produkcji skuterów.

Jak wiadomo, w planie na br. założono wykonanie 5 tys. skuterów. Czy zadania te zostaną zrealizowane, czy serijna produkcja skuterów zostanie w ogóle rozpoczęta — o tym nie wie ani dyrekcja fabryki, ani samorząd robotniczy.

Przy ustalaniu planów na br. Min. Przemysłu Ciężkiego zapewnił WFM półfabrykaty, a więc nadwozia i podwozia, a także niektóre inne

Prokurator wnosi o dożywocie dla szefa „Ceglanego trustu”

WROCŁAW (PAP)

Dobiega końca rozpoczęty przed blisko dwoma miesiącami, przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu, proces 20-osobowej grupy aferzystów, którzy dokonali wielomilionowych nadużyć, ciągnąc nielegalne zyski ze sprzedaży cegieł, pochodzących z akcji odgruzowania.

Prokurator Surowiak w swym przemówieniu stwierdził, że afera wrocławska jest niemal bez precedensu w naszym kraju. Biorąc pod uwagę olbrzymie zyski, jakie czerpali z niej oskarżeni, prokurator żądał kary dożywotniego więzienia dla głównego organizatora afery, byłego dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wzrostkowo-Przemysłowego we Wrocławiu — Leopolda Mondszejna. Wyrok zostanie ogłoszony około 15 bm.

podzespoły do skuterów. Ostatnie jednak zarządzenie Ministra Przemysłu Ciężkiego wstrzymało prace przygotowawcze i WFM została... na lodzie. Wszelkie starania fabryki o pomoc ze strony władz zwierzchnich pozostały niesteżby bez echa. A przecież — jak oświadczył dyrektor naczelny WFM — W. Laskowski, fabryka przygotowała już większość oprzyrządowania i jest w stanie rozpocząć produkcję seryjną w ciągu 1—3 miesięcy i dać w tym roku znacznie więcej niż 5 tys. skuterów. Wszystko jednak zależy od kooperantów.

W związku z tymi trudnościami samorząd robotniczy WFM podjął uchwałę o zorganizowaniu w najbliższym czasie specjalnej narady, na którą zaproszony zostanie minister przemysłu ciężkiego, dyrektor Centralnego Zarządu Produkcji Samochodów oraz przedstawiciele wydziału ekonomicznego KC PZPR, NIK oraz dwóch najważniejszych dostawców — FSC w Lublinie i Zakładów Mechanicznych w Łabędach.

Ohydny mord rabunkowy w Gdyni

GDYNIA (PAP)

Mieszkańcy Gdyni wstrząśnięci zostali wiadomością o potwornym morderstwie rabunkowym, którego ofiarą padła 50-letnia Helena Lisiecka, ekspedientka sklepu galanterijnego.

Bandyci wtargnęli do sklepu w czasie przerwy obiadowej, zadając Lisieckiej kilka uderzeń żelaznym łomem. Kiedy właściciel sklepu powrócił z obiadu zastał ekspedientkę w kałuży krwi. Przewieziona do szpitala, Helena Lisiecka zmarła.



Fot. — CAF

W ostatnich dniach zanotować można trzy nowe elementy w ciągnącej się już od kilku miesięcy dyskusji na temat możliwości i konieczności wznowienia rokowań między Wschodem i Zachodem! Prasa zachodnia zwraca szczególną uwagę na tę część opublikowanego w poniedziałek — trzeciego w ciągu ostatnich dwóch miesięcy — listu premiera Bułganina do prezydenta Eisenhowera, w której premier ZSRR stwierdza, że po osiągnięciu porozumienia w sprawie zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu — „sprawy proceduralne i inne, dotyczące realizacji tego porozumienia, można byłoby rozwinąć bez szczególnych trudności; na temat tych spraw można byłoby porozumieć się w zwykłej drodze dyplomatycznej. W związku z tym agencja

„France-Presse” pisze: „Wysunięcie przez Bułganina możliwości zbadania problemu konferencji na najwyższym szczeblu poprzez mowy dyplomatyczne należy uznać za poważny krok na drodze do spotkania szefów rządów.”

Jednocześnie prasa zachodnia uważa, że do przyspieszenia uzyskania zgody Zachodu na odbycie konferencji na najwyższym szczeblu przyczynić się może w znacznym stopniu wystrzelenie przez Amerykanów sztucznego satelity Ziemi — „ALFA-1958”.

Londyński konserwatywny „Sunday Express” pisze, że zdaniem brytyjskich koł rządowych:

„wystrzelenie amerykańskiego satelity przyspieszy rozmowy na najwyższym szczeblu; oczekuje się (w Wielkiej Brytanii — przyp. T. K.) dramatycznego zwrotu w stanowisku rządu amerykańskiego w tej sprawie. Mając błogosławieństwo Ameryki — pisze dalej „Sunday Express” — rząd brytyjski ma nadzieję, że będzie mógł w tym tygodniu ogłosić, iż Macmillan gotów jest spotkać się z przywódcami radzieckimi.”

Brytyjskie pismo „Reynolds News” stwierdza równie optymistycznie:

„Zadowolenie Amerykanów i wyrażone zmniejszenie napięcia, jakie występuje już w komentarzach amerykańskich, zdaje się wskazywać, że prezydent Eisenhower i Dulles będą obecnie mogli wziąć udział w spotkaniu szefów państw bez obawy „utraty twarzy”.

Trzecim wreszcie nowym elementem mogący przyczynić się do zainicjowania i powołania rozmów między Wschodem a Zachodem jest ogłoszony w sobotę komunikat o spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Polski i ZSRR.

Zachodniemiecka agencja prasowa

DPA

w korespondencji z Warszawy wyraża pogląd, że: „za najważniejsze osiągnięcia rozmów Rapackiego — Gromyko uważa należy uzgodnienie stanowiska obu stron odnośnie systemu kontroli, jaki ustanowiony miałby być w proponowanej w Europie strefie bezaatomowej.”

Dyplomatyczny korespondent brytyjskiego dziennika

„Times”

na marginesie depeszy AFP, która zapowiada, że odpowiedź brytyjska na drugi list Bułganina napomknie tylko o planie Rapackiego, gdyż prace ekspertów zachodnich nie osiągnęły jeszcze punktu, który umożliwiłby Zachodowi wystąpienie z kontrpropozycjami — pisze:

„W ramach tych kontrpropozycji rząd brytyjski zasugeruje podjęcie dyskusji nad ograniczeniem przez obie strony baz wyrzutni pocisków o średnim zasięgu działania.”

Wielki amerykański dzien-

nik

„New York Times”

widzi główną korzyść spotkania ministrów Rapackiego i Gromyki w tym, że „Związek Radziecki i Polska podkreśliły bezpodstawnosć argumentów wytaczanych przez przeciwników tej propozycji (utworzenie strefy bezaatomowej w Europie — przyp. T. K.) i odrzuciły jako szczególnie bezpodstawnie zarzuty niektórych przedstawicieli zachodnich, że plan Rapackiego niezbyt jasno omawia kwestię kontroli.”

Opis: T. K.

Bułganin do Eisenhowera

Porozumienie w sprawach łatwiejszych stworzyłoby korzystne przesłanki do uregulowania trudnych problemów światowych

MOSKWA (PAP)

Jak już pokrótce informowaliśmy, premier Bułganin przesłał ostatnio na ręce prezydenta Eisenhowera trzeci z kolei list.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, w liście do prezydenta USA stwierdza na wstępie, że w Moskwie z zadowoleniem przyjęto wyrażoną przez Eisenhowera gotowość spotkania się z przywódcami radzieckimi i przywódcami innych zainteresowanych państw. Bułganin stwierdza również, że Eisenhower podziela radziecki punkt widzenia, iż pożądane jest, aby proponowana konferencja na najwyższym szczeblu zakończyła się pomyślnie. Właśnie tym dążeniem kieruje się rząd radziecki, propagując skoncentrowanie uwagi uczestników konferencji na najwyższym szczeblu w sprawach najpilniejszych, co do których znane stanowiska państw pozwa-

lają w określonym stopniu żywić przekonanie, że już obecnie można by je pozytywnie rozwiązać.

List przypomina te problemy, które rząd radziecki proponuje przedyskutować na konferencji:

1. niezwłoczne przerwanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową,
2. wyzwanie się przez ZSRR, USA i Wielką Brytanię użycia broni jądrowej,
3. utworzenie w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej,
4. zawarcie układu o nieagresji między państwami wchodzącymi w skład NATO i państwami należącymi do Układu Warszawskiego,
5. zmniejszenie liczebności obcych wojsk, znajdujących się na terytorium Niemiec i innych państw europejskich,
6. przygotowanie porozumienia dotyczącego problemów zabezpieczenia przed niespodziewaną napaścią,
7. omówienie posunięć, mających na celu rozszerzenie międzynarodowych kontaktów handlowych,
8. zaprzestanie propagandy wojennej,
9. omówienie sposobów osłabienia napięcia w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Na konferencji można byłoby porozumieć się co do trybu rozpatrzenia na następnym etapie rozmów takich zagadnień, które teraz jeszcze trudno rozstrzygnąć. Bułganin wyraża przekonanie, że taka metoda stopniowego rozwiązywania problemów międzynarodowych jest w obecnych warunkach najbardziej realna i zapewnia osiągnięcie sukcesu. Osiągnięcie porozumienia początkowo chociażby w poszczególnych sprawach stworzyłoby korzystne przesłanki do uregulowania również innych nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

Nawiązując do opinii prezydenta Eisenhowera, że konferencja na najwyższym szczeblu powinny poprzedzić rozmowy ministrów spraw zagranicznych i że zwolnienie konferencji na najwyższym szczeblu uzależnia on w praktyce od wyniku rozmów ministrów, Bułganin pisze: Jeżeli uwzględnić nacechowane uprzedzeniem stanowisko nie-

których ewentualnych uczestników konferencji ministrów — nie ma pewności, czy rozmowy w takim składzie nie stworzyłyby dodatkowych trudności na drodze do zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu i nie zdusiłyby w samym zarodku tak doniosłej i nie cierpiącej zwłoki sprawy.

Bułganin wyraża przekonanie, że jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, to sprawy proceduralne i inne, dotyczące realizacji tego porozumienia, można byłoby rozwiązać bez szczególnych trudności. Na temat tych spraw można byłoby się porozumieć w zwykłej drodze dyplomatycznej.

(PAP)

Depesze kondolencyjne po śmierci Imre Horvatha

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zgonem ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Imre Horvatha, prezes Rady Ministrów — József Csernakiewicz, przesłał w imieniu rządu PRL i własnym, wyrażając współczucia na ręce prezydenta Rady Ministrów WRL — Ferenc Munnicha.

Minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, przesłał telegram kondolencyjny do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier.

Minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — ambasador Jerzy Grudziński, złożyli w imieniu rządu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wizytę kondolencyjną ambasadorowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — Janosowi Kantonie.

Pierwsze dokładne dane o „Alfie 1958”

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek wieczorem uczeni amerykańscy podali do wiadomości, że temperatura panująca na zewnątrz „Alfy 1958” waha się od plus 300 do minus 100 stopni Celsjusza zależnie od tego, czy sztuczny księżyc znajduje się w cieniu Ziemi, czy też jest oświetlany przez Słońce.

Temperatura wewnątrz pierwszego satelity amerykańskiego waha się jednak tylko między 10 st. a 30 st. Celsjusza.

Dokładne dane na temat „badań” ogłosiło 3 bm. laboratorium marynarki wojennej USA. Dane opierają się na wynikach obserwacji pierwszych 17 obiegów „Alfy 1958”.

Laboratorium informuje, iż „badacz” okrąży kulkę ziemską w ciągu 115 minut i 16 sekund po orbicie eliptycznej, której odległość od Ziemi wynosi w apogeum 2560 km, zaś w periogeum — 368 km.

W poprzednich obliczeniach określano największe oddalenie orbity na 2720—2880 km.



Międzynarodowy port lotniczy w Kairze. Fot. — CAF

Minister finansów RSFRR otrzymał nagane

(API)

Niedzielną prasą radziecką, opublikowała uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR w sprawie „faktów pogwałcenia zasady dobrowolności podczas rozprowadzania losów loterii pieniężno-fantowej wśród ludności”.

Państwowa Loteria Fantowo-Pieniężna po raz pierwszy zorganizowana została w ZSRR zamiast tradycyjnej pożyczki, z której postanowiono zrezygnować w roku ubiegłym. Do rozlosowania przeznaczonych zostało 14 mln nagród, w tym 100 samochodów typu „Wolga”, 200 „Moskwiczów”, 3.350 motocykli, 750 skuterów, 11.000 aparatów fotograficznych i inne przedmioty.

Sprzedaż losów odbywać się miała — na zasadach pełnej dobrowolności — w kasach oszczędnościowych, urzędach pocztowych, kasach teatralnych, kioskach gazetowych, niektórych sklepach itd.

Tymczasem w Moskwie organa finansowe potraktowały loterię państwową tak samo jak pożyczkę i zaczęły wywierać nacisk na poszczególne zakłady pracy, usiłując rozprowadzić przez nie bilety drogą administracyjną. Zaczęło m. in. sporządzać listy pracowników, nabywających bilety loterii państwowej.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR kładzie kres tej praktyce i w ostrych słowach ją potępia.

Jako odpowiedzialne za powyższe wypaczenia, KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR postanowiły udzielić nagany ministrowi finansów Rosyjskiej SFRR I. I. Fadiejewowi oraz kierownikowi moskiewskich organów finansowych W. E. Michejewowi. Ponadto udzielono upomnienia zastępcy ministra finansów ZSRR W. F. Garbuzowowi za brak kontroli nad rozprowadzeniem losów. Uprowadzono organizacje partyjne, rady terenowe i organa finansowe, że osoby, dopuszczające się pogwałcenia zasad dobrowolności podczas rozprowadzania losów loteryjnych pociągnięte zostaną do odpowiedzialności.

Odkrycia archeologiczne nad Bałtykiem

MOSKWA (PAP)

W okręgu kaliningradzkim w ZSRR dokonano ostatnio szeregu odkryć archeologicznych, które przyniosły wiele cennych informacji o życiu dawnych plemion nadbałtyckich. W rezultacie prac wykopaliskowych znaleziono liczne zabytki kultury materialnej — narzędzia rolnicze, rzemieślnicze, ślady produkcji hutniczej. Znalezione również monety rzymskie, arabskie i bizantyjskie, które przeleżały w ziemi 1300—1500 lat. Najnowsze odkrycia pozwalają przypuszczać, że dawna ludność tych terenów — Litwini i Prusowie, w okresie podbicia ich ziem przez Krzyżaków, nie znajdowały się w stadium dzikości, jak to sądzą niektórzy uczeni, lecz przeżywali okres powstawania własnego państwa. Świadczy o tym także fakt, że na terytorium okręgu kaliningradzkiego znaleziono ok. 200 warownych grodzów, budowanych w początkach IV w. Były to w istocie zamki feudałów. Znalezione monety potwierdzają szerokie kontakty Litwinów i Prusów z krajami Wschodu i Zachodu.

Handel Polska - ZSRR w latach 1958-60

(Dokończenie ze str. 1)

zawierania umów na dłuższy okres. Pozwalają one bowiem na bardziej dokładne ustalenie perspektyw rozwojowych gospodarki każdego z umawiających się krajów oraz zabezpieczają na przyszłość zaopatrzenie w najbardziej potrzebne surowce i dobra inwestycyjne. Umowa na lata 1958—1960 zakłada dalszy wzrost obrotów między Polską a ZSRR. W porównaniu z ub. rokiem wymiana w 1958 r. zwiększyła się o około 16 proc., w 1959 r. — o ok. 36 proc., a w 1960 r. — o ok. 36 proc. W ostatnim roku umowy tj. w 1960 r. wymiana wyniesie w przybliżeniu łącznie 3 mld. rubli dewizowych, czyli około 750 mln. dolarów.

W ogólnych przewidywanych obrotach Polski z zagranicą w ostatnich latach okresu 1958—1960 udział Związku Radzieckiego wynosić będzie około 28 proc. Rozpatrując poszczególne podstawowe elementy nowej umowy należy stwierdzić, że w porównaniu z wymianą ub. r. następuje dalszy poważny wzrost importu przez Polskę surowców, które w znacznym stopniu zabezpieczają zaopatrzenie naszej gospodarki na najbliższe trzy lata. M. in. przywóz rudy żelaznej zwiększył się z ok. 4 mln. ton w r. ub. do 6,4 mln. ton w 1960 roku, ropy naftowej — z 617 do 670 tys. ton, produktów naftowych — z 660 do ok. 1.140 tys. ton, apaty — z 160 do 250 tys. ton, bawełny — z 60 do 78 tys. ton, aluminium z 3,4 do 5 tys. ton, rudy manganowej — z 167 do 300 tys. ton. Import zboża utrzymać się będzie w poszczególnych latach umowy wieloletniej na poziomie 400 tys. ton.



1.410 MLN. DOLARÓW
DLA MIN. OBRONY

Senat USA jednomyślnie zatwierdził projekt ustawy w sprawie przyznania ministerstwu obrony nadzwyczajnych kredytów na sumę 1 miliarda 410 milionów dolarów. Kredyty te, których do maga się prezydent Eisenhower, będą przydzielone armii w bieżącym roku finansowym. Nowe kredyty przeznaczone będą na rozwój badań i budowę rakiet balistycznych, łodzi podwodnych o napędzie atomowym oraz lotnictwa strategicznego.

PÓŁ MILIONA PRZECIWKO
26 TYS.

Gen. Paul Allard, dowódca wojsk francuskich w Algierze, określił liczbę powstańców algierskich na 26 tysięcy ludzi. Siły francuskie w Algierze wynoszą ponad 500 tysięcy żołnierzy.

Czy pamiętasz książkę Hansa Hellmuta Kirsta p. t.

08/15?

Film w 3 seriach p. t.

08/15

jest jeszcze lepszy!

Dzisiaj premiera pierwszej części

08/15
Koszary

DZIŚ PREMIERA!

DZIŚ PREMIERA!

Coraz lepsza praca organów śledczych

Zacisnienie współpracy między MO a prokuraturą w zakresie ścigania przestępstw, ze szczególnym uwzględnieniem nadzoru gospodarczego — oto zasadniczy cel zorganizowanej w Poznaniu wojewódzkiej rady komendantów powiatowych MO i prokuratorów powiatowych. W konferencji tej wzięli również udział wiceprokurator generalny — Mazur, komendant główny MO — gen. Dobieszak oraz kierownictwo KW MO i Prokuratury Wojewódzkiej.

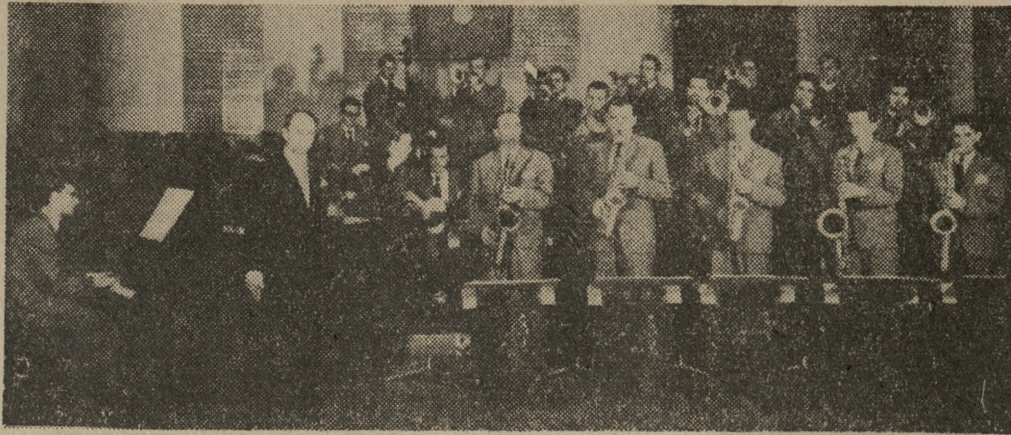
Z wygłoszonego przez Prokuratora Wojewódzkiego referatu o stanie bezpieczeństwa wynika, że w ub. roku w prokuraturach zanotowano o 2 tys. spraw więcej w porównaniu z 1956 r. Na zwiększenie ilości spraw, w jakich prowadzono śledztwo, złożyły się przede wszystkim przestępstwa gospodarcze (o 1100 więcej). Wzrosła również ilość przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu. Ogółem w 1957 roku skierowano do sądów 12,5 tys. aktów oskarżenia przeciwko 20 tys. osób. Trzeba podkreślić, że dane te nie świadczą o wzroście przestępczości, lecz stanowią przede wszystkim dowód lepszej pracy MO i zwiększenia wykrywalności przestępstw.

Tak np. w Gnieźnieńskim chuliganstwo przestało być problemem — dzięki operatywności milicji. Mówiąc o korzystnej zmianie organów śledczych trzeba podkreślić szkolenie funkcjonariuszy MO, przez prokuraturę, w zakresie prowadzenia dochodzeń oraz fakt, że prokuratury powiatowe prowadzą obecnie samodzielnie śledztwo w poważnych sprawach.

Istnieją natomiast mankamenty w postępowaniu karno-administracyjnym. Zagadnienie — bardzo ważne, skoro w ub. roku zanotowano ok. 37 tys. spraw w postępowaniu karno-administracyjnym, o wykroczenia drogowe. Jeśli chodzi o wypadki drogowe to w 1957 r. było ich 1166 (116 zabitych, 888 ciężko rannych, 2 mln. zł strat w towarach).

Uczestnicy narady poruszyli kilka istotnych spraw przekraczających kompetencje organów śledczych. Chodziło o to, że ludzie skompromitowani udziałem w aferach wracając czasami na dawne kierownicze stanowiska. Zbyt późno stosuje się również wobec nieuczciwych pracowników środki dyscyplinarne, oczekując z założonymi rękoma na przedsięwzięcia organów śledczych.

Gen. Dobieszak, po stwierdzeniu, że wielkopolska milicja należy do przodujących w kraju, podniósł kwestię konieczności pogłębienia wysiłków w dziedzinie przestępstw gospodarczych. Dalsze cele to wznowienie operatywności w dziedzinie przestępstw politycznych i dążenie do tego, aby chuliganstwo przestało być problemem.



Za kilka dni przybędzie do Polski na dwutygodniowe występy 18-osobowa orkiestra jazzowa Radia Belgradzkiego pod kierownictwem Voislava Simica. Zespół przybywa na zaproszenie Redakcji Audycji Estradowych Polskiego Radia i występować będzie w 37 imprezie „Zgaduj - Zgadula”. Tym razem pierwszą nagrodą w imprezie będzie wyjazd na Światową Wystawę w Brukseli. Ufundował ją „Orbis”. Finał „Zgaduj - Zgadula” odbędzie się w Warszawie 21 i 23 bm.

Lepiej bez niespodzianek

Gdyby ktoś wyruszył rakieta na księżyc czy Marsa lub wyjechał na Kubę i wrócił do Wielkopolski dopiero po latach osiemnastu, tzn. w roku 1975, to jakież ujrzałby obraz naszej ziemi? Na pewno bardzo zmieniony. Ujrzałby więc nowe ośrodki przemysłowe, nowe wsie i miasteczka, przekształcone strukturą gospodarczą regionu, nowe drogi, sady, lasy. Ujrzałby dużo więcej ludzi na wsi i w miastach, więcej, inaczej...

Niepotrzebnie użyłem czasu przyszłego w trybie warunkowym. Niepotrzebnie tak też wyruszałby ktoś na księżyc czy na wyspę Kubę, aby po latach wielu oglądać swoją odmienioną ojczyznę. Moż na przecieć tego doświadczyć już, na miejscu w Poznaniu. A, tak! Kiepski ten gospodarz, który naprzód nie umie powiedzieć czego pragnie, do czego będzie dążył i co musi w najbliższych latach osiągnąć. My przecieć nie tylko chcemy się zaliczyć do dobrych gospodarzy, ale chcemy nimi być. Dobry gospodarz patrzy więc z perspektywą. Nie, nie, wcale nie przedstawia do okna jakiejś czarnoksiężskiej lunety, ani nie spogląda w „kulę przyszłości” u wróżki. Po prostu planuje perspektywy.

Już dziś więc można powiedzieć ile w tych latach bę-

dzie miał Poznań mieszkańców, ile potrzeba przygotować nowych budynków szkolnych dla przybywających stale dzieci, ile i jakie trzeba będzie pobrać fabryki aby zapewnić wszystkim pracę i zaopatrzyć w niezbędne artykuły. Oczywiście, przewidywania takie nie mogą być wyssane z przysłowiowego palca, lecz muszą opierać się o konkretne badania naukowe, nawzajem wiążąc się z sobą i koordynować. Wszystkie elementy życia społecznego muszą być wzięte pod uwagę wraz z wzajemnym ich na siebie oddziaływaniem.

Tymi ważnymi sprawami zajmuje się u nas w Przedsiębiorstwie WRN — Zakład Planów Perspektywicznych. Pisaliśmy o nim trzy miesiące temu zapytując jego najważniejszych pracowników i zadań. Dziś po upływie kwartału można już powiedzieć coś niecoś o konkretnych wynikach.

Jako pierwszoplanowe zakończone prace nad zagadnieniami demograficznymi. Za podstawę do tych opracowań posłużyły badania naukowe prof. Waszaka, zatytułowane „Perspektywy rozwoju ludnościowego województwa i miasta Poznania”.

Z nich to wynika na przykład, że ludność naszego województwa wzrosła w latach 1961—1975 o 469 tys. osób (miasta 230 tys., a wieś 239 tys.). Ze wsi wywędruje prawie 210 tys. ludzi z czego 120 tys. zamieszka w miastach, a około 90 tys. wyemigruje poza województwo. Badania wykazały także, że wsi wielkopolskiej potrzeba jest zatrudnienie około 58 ludzi na każde 100 ha użytków rolnych.

Takie ustalenia pozwala na przedsięwzięcie tego rodzaju polityki gospodarczej województwa, która zapewni równowagę zatrudnienia, skierowanie przypuszczalnych nadwyżek siły roboczej do odpowiednich przygotowanych miejsc pracy. Będzie można wówczas zapobiec emigracji (przeważnie młodzi) do innych województw. Równocześnie dzięki temu będzie można stworzyć odpowiednie warunki zabezpieczające wspomniany wskaźnik ludności na wsi, gdyż warunkuje to, oczywiście przy uwzględnieniu wzrostu techniki i kultury rolnej, należyty rozwój wsi, a więc produkcję rolnej.

Opracowania demograficzne, jak nie trudno się domyśleć z podanej obok próbki, stanowią punkt wyjścia dla opracowania wielu innych dziedzin naszego życia. Człowiek przecieć stanowi centrum zainteresowania i cel wszystkich tych przedsięwzięć.

One to także były podstawą do opracowania planu perspektywicznego mieszkaniowego, który jest częścią całego dużego planu rozwoju warunków bytowych mieszkańców Wielkopolski.

Opierając się o przyrost naturalny, ubytek mieszkańców i zasadę, że każda rodzina powinna mieć do r. 1975 własne mieszkanie, ustalono rozmiary niezbędnego budownictwa. Zakłada się, że w wyniku realizacji tych planów wskaźnik zagęszczenia mieszkańców na jedną izbę nie powinien być większy w mieście niż 1,15 a na wsi 1,45. Obecnie wskaźnik ten wynosi 1,79 i osiągnie swój szczyt w roku 1960. Od tej chwili sytuacja mieszkaniowa będzie się radykalnie i szybko zmieniać na lepsze, osiągając w

roku 1965 wskaźnik zagęszczenia 1,66 a w roku 1970 — 1,4.

Co to konkretnie oznacza? Operując językiem propagandy można by powiedzieć: „wielkie zadanie jakie stoi przed narodem” itp. Choć nie ma w tym stwierdzeniu żadnej przesady — lepiej poprzeć je cyframi.

Ubytek starych izb wyniesie w latach 1961—1975 aż 170.000 w całym województwie a równocześnie przybędzie pół miliona ludzi. Stąd trzeba w latach 1961—65 wybudować w mieście 105.000 izb, a na wsi 78.000. W latach 1966 — 70 w mieście 190.000 izb, a na wsi 117.000. W latach 1971—75 aż 246 tys. w miastach i 138 tys. na wsi. Jak widać zadanie to nie lada, tym więcej, że wiąże się ono ściśle z zagadnieniem materiałów budowlanych, kadr, wykonawczych, uzbrojonych terenów pod zabudowę, urządzeń komunalnych, socjalnych itp. które także wymagają rozwoju, rozbudowy i powiększenia.

Spśród opracowywanych obecnie przez Zakład Planów Perspektywicznych zagadnień, na ukończeniu są już badania z zakresu rolnictwa. Tymi jednak ze względu na wielkie, kluczowe znaczenie dla naszego województwa zajmujemy się oddzielnie. Także w trakcie badań znajdują się sprawy spożycia ludności i zagadnienia komunalne. Tu zakład natrafia jednak na trudności. Brak odpowiednich statystyk stanowi niekiedy przeszkodę nie do pokonania.

W planach „Zakładu Planów” na rok 1958 przewiduje się: opracowanie kierunków rozwoju i lokalizacji przemysłu, programów rozwoju i rozmieszczenia oraz założeń kierunkowych drobnej wytwórczości, dalsze prace nad rejonizacją rolnictwa, gospodarką leśną i rybą. Zostaną także opracowane założenia kierunkowe rozwoju transportu, kierunki należenia przewozów, koncepcja rozwoju sieci osadniczej itp. Oczywiście, na czoło tych zamierzeń wysuwają się sprawy bytowe ludzi z całym zakresem łączących się z nimi zagadnień.

Plan jak widać, ambitny i wiele zapowiadający. Można mieć prawie pewność, że do gospodarowania naszym województwem w nowym układzie kompetencji rad narodowych — zabrano się dobrze. Od nas, mieszkańców, potrzeba będzie tylko czynnego poparcia.

Zbigniew MIKA

NA PLACU KIM IR SENA W PHENIANIE.



Uczestnicy maskarady święcą 1530 rocznicę założenia miasta.

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

W wyniku przeprowadzonych w dniu 2 lutego 1958 r. wyborów do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wybrani zostali w poszczególnych okręgach wyborczych jako radni:

Franciszek Adamski, Jan Antczak, Wacław Babczyński, Stanisław Bierca, Edmund Bartkowiak, Florian Barciński, Dionizy Balaśiewicz, Jan Borowczyk, Leon Borowiak, Franciszek Bogajewicz, Jan Bajer, Benedykt Cader, Stanisław Cozas, Henryk Czekala, Zygmunt Cybula, Kazimierz Chodkiewicz.

Władysław Dopierała.

Kazimierz Fedyk, Roman Flakowski, Jan Frackowiak, Stanisław Furgal, Edward Graliński, Maciej Gryfin-Gałgiewicz, Eugeniusz Gofron.

Jan Hernik, Witold Hempowicz.

Maria Jakubowska, Maria Janowska, Gracjan Jesiak, Stefan Jesiak, Franciszek Jarmuszkiewicz, Leon Józefowiak.

Maria Kamińska, Jan Kaj, Stanisław Kamiński, Zbigniew Kasprzak, Marian Kaźmierczak, Henryk Kiwiński, Walenty Kołodziejczyk, Józef Kowalczyk, Jan Kowalczyk, Teofil Kowalski, Franciszek Kosicki, Czesław Klimczak, Lidia Kemnitz, Karol Krystyniak, Stefan Krymariy, Władysława Krystyniak, Irena Krzycka, Władysław Kubiak, Józef Kujawa, Jerzy Kusiak, Tadeusz Kwaśniewski, Józef Kwiatek.

Maria Lewandowska, Wacław Leśniczak.

Juliusz Lado, Wacław Lubniewski.

Stanisław Majchrzak, Arkadiusz Marcinjak, Tadeusz Majkowski, Adam Marszał, Stanisław Magdziarz, Henryk Mazur, Henryk Marcinowski, Józef Malik, Stanisław Maciejewski, Stanisław Makosza, Stanisław Mądrozyk, Alfons Musielak.

Wacław Namysłak, Władysław Najdek, Bronisław Nowak, Leon Nowosielski, Tadeusz Nocoń.

Jan Olszak.

Józef Paszek, Władysława Patro, Jan Pawlak, Stefan Plekarski, Flo-

rian Piersański, Tadeusz Plebański, Mieczysław Piotrowski, Wincenty Polanowski.

Witold Ratajczyk, Kazimierz Roszak.

Bogdan Sawicki, Ignacy Smakulski, Michał Sowiński, Zygmunt Smoczyk, Franciszek Skrzypczak, Henryk Szabowski, Jan Szałek, Franciszek Szeszula, Jan Szulc, Józef Szypa, Franciszek Szerbał, Tadeusz Swit.

Jan Talaga, Józef Tomaszewski, Romuald Tomaszewski.

Zygmunt Węgrzyk, Jerzy Włockowski, Wincenty Wittek, Feliks Woźniak, Józef Wroniak, Leokadia Wronecka.

Włodzimierz Zajecki, Anna Zdrójewska, Stanisław Zieliński.

Zręczność i elegancja



Na zdjęciu: Para angielska Coates — Holes zdobyła trzecie miejsce w czasie mistrzostw Europy w jeździe figurkowej na lodzie w Bratysławie.

FOT - CAF

Mieczysław Fogg śpiewa w Londynie

W sali teatralnej ratusza londyńskiego odbył się w poniedziałek pierwszy koncert znakomitego piosenkarza Mieczysława Fogg. Koncertem tym Fogg zainaugurował swe dwumiesięczne tournée po W. Brytanii; występy jego wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród Polonii londyńskiej i innych polskich ośrodków w Anglii. Na koncert przybyło ponad 500 osób (PAP)

Nowy repertuar „Ślaska” i „Mazowsza”

Największe nasze zespoły taneczne — „Ślaska” i „Mazowsze” przygotowują się obecnie do nowych występów w kraju i za granicą. Jak donosi „Trybuna Ludu” — „Ślaska” przygotowuje zupełnie nowy program, w którym prócz piosenek śląskich usłyszymy również piosenki z innych regionów Polski.

Zespół „Mazowsze” uzupełnił swój program m. in. folklorem podhalańskim.

Zespół „Ślaska” udaje się w kwietniu br. na tournée po Anglii i Francji, a „Mazowsze” wystąpi z koncertami w kilku krajach Europy Zachodniej. Ponadto zespoły te mają dać w tym roku szereg występów w różnych miastach Polski. (K)

Tzw. „choroby” i sześć straconych milionów złotych

W województwie poznańskim wypłacono w roku ubiegłym z tytułu zasiłków chorobowych za blisko 6 mln. opłaconych dni pracy 192 mln. zł, a więc 2 razy więcej niż w analogicznym okresie przed trzema laty. Największą absencję notowano w przemyśle metalowym i spółdzielczości pracy, gdzie na 100 pracowników przypadło przeciętnie w miesiącu 161 dni chorobowych. Jeszcze większe, niechlubne rekordy w absencji, w wysokości 190 dni w miesiącu na 100 pracowników, po bito w Zakładach Metalurgicznych „POMET” (zwłaszcza w okresach prac polowych).

Poza epidemią grypy głównymi przyczynami nadmiernej absencji były: rozluźnienie dyscypliny pracy, wzrost alkoholizmu, zbyt pochopne udzielanie kilkudniowych zwolnień przez lekarzy, nierytmiczność w produkcji i nie przestrzeganie przepisów BHP. W rezultacie ta nie będąca wynikiem chorób nieobecność w pracy pochłonięła w całym kraju setki milionów złotych, tak potrzebnych na podwyżki emerytur, czy plac. Toteż obecnie debatuje się nad tym, jak zapobiec temu niepożądanemu zjawisku.

Wysuwana jest np. koncepcja wprowadzenia książeczek zdrowia, w których będzie się notować diagnozy i udzielane zwolnienia. Ułatwi to niewątpliwie leczenie pacjentów, a z drugiej strony uszczęśliwi lekarzy przed zbyt pochopnym udzielaniem zwolnień. Ponadto Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych zamierza wprowadzić w wypadkach wątpliwych kontrolę domową wśród korzystających ze zwolnień lekarskich, i opracować nowy system wypłaty zasiłków chorobowych mający na celu bliższe zainteresowanie

tymi problemami zakładów pracy. W ten sposób załogi interesowałyby się żywym zwalczaniem niezasadnionej absencji, która im samym przy nosi największą szkodę. (L)

Nowa fabryka lodówek

Spółdzielnia pracy „Tryb” uruchomiła w Toruniu nową fabrykę urządzeń chłodniczych. W okresie rozruchu fabryka ta wyprodukowała 500 szaf chłodniczych 1200 litrowych, przeznaczonych dla sklepów, szpitali, stołówek i restauracji.

W najbliższym czasie ruszy produkcja trzech dalszych nowych typów urządzeń chłodniczych. Będą to zamrażarki, obniżające temperaturę do minus 22 st. Celsjusza. Znajdą one zastosowanie w stacjach krwiodawczych i sanitarno-epidemiologicznych, chirurgii kostnej oraz w laboratoriach chemicznych i biologicznych. Opracowano już także prototyp generatora do wyrobu lodu sztucznego. W dalszej kolejności fabryka zamierza przystąpić do produkcji małych lodówek domowych.

Czy maszyna zastąpi sen

Jak donosi radio moskiewskie naukowcy radzieccy pracują obecnie nad konstrukcją aparatu uzupełniającego sen człowieka. Za 20—30 lat ludzie, przy pomocy tej maszyny potrzebować będą tylko dwóch godzin snu bez szkodliwych następstw dla zdrowia. Elektryczna maszyna rozproszy truciźny znużenie, które powstają w ciągu dnia w organizmie ludzkim. Resztki truciźny usuwać będzie 2-godzinny sen. „Oznacza to — głosi radio — że będziemy żyli 3-krotnie dłużej, niż obecnie”. (th)

Jak zapusty — to zapusty!

Tradycyjny i bardzo dawny zwyczaj rosyjskich zapustów, czyli tzw. „maslennicy” związany był zawsze z najprzeróżniejszymi zabawami, przebieganiem się, sanna (jako że zima), no i jak sanna nazywa na to wskazuje — jedzeniem i piciem, dopóki sił i trzosa starczyło. Sławetne rosyjskie „bliny” — to właśnie główne danie okresu zapustów.

Do tej tradycji nawiązuje organizowane obecnie w Moskwie w dniach od 14 do 23 lutego „święto rosyjskiej zimy”. Przewiduje się mnóstwo różnych atrakcji i zabaw. Główne zabawy odbywać się będą na nowym Centralnym Stadionie na Łużnikach. W programie zabaw są np. wyścigi na jednej nartce, biegi z napelnionymi wodą wiadrami, przewieszonymi na koronach — tak, aby ani jedna kropla wody się nie wylała itp. Odbywać się będą również karnawałowe korowody, w których wezmą m. in. udział sanna z orkiestrami, zaprzężone w renifery i psy, a także pochody masek przedstawiających tradycyjnych bohaterów rosyjskich zapustów i wiele innych postaci. Będzie się również można przejechać na saniach — autentycznej „trojce”. Urządzony zostanie także tradycyjny, wesół, karnawałowy kiermasz.

„Bliny” będą w domu. A to, jak wiadomo, moskwićkanie urządzić potrafią! (API)

Królewski prezent

P. Zdzisław Karczewski, aktor i reżyser Teatru im. Żeromskiego w Radomiu, kładąc się spać we wtorek późnym wieczorem miał pełne powody do zadowolenia: próba generalna „Cyda”, którego reżyserował i w którym kreuje rolę Króla — wypadła dobrze (nauzajtrż miała być premiera), małżonka udało się dostać butelkę jugosłowiańskiego wermutu na jutrzejsze imieniny p. Zdzisława, a póztą przyrzekła naprawić uszkodzony od kilku dni telefon.

W środę rano, w mieszkaniu pp. Karczewskich zadzwonił telefon. Wyrwany ze snu p. Karczewski podniósł słuchawkę bez zbytniego entuzjizmu.

— Tu mówi dyrekcja PKO. Prosimy przyjąć powinszowania i serdeczne gratulacje!

— Za powinszowania serdecznie dziękuję — odpowiedział zdumiony p. Karczewski — ale na gratulacje jeszcze za wcześnie: premiera „Cyda” dopiero dziś wieczorem, okaże się więc dopiero „w praniu”...

— Ależ my gratulujemy panu dlatego, że wylosował pan na książeczkę PKO Nr 27681 samochód „Warszawa”...

„Król” na chwilę oniemiał a potem rzekł z godnością:

— Ach tak... Dziękujemy uprzejmie, spodziewaliśmy się tego... (API)

Lu ją młotkiem

W czeskich autobusach „Skoda”, które niedawno otrzymały ekspozytury PKS — są tylko jedne drzwi. Minister Transportu Drogowego i Lotniczego wydał więc zarządzenie, by zaopatrzyć je w odpowiednią ilość... młotków. W razie zepsucia się drzwi, pasażer rąbnie młotkiem w szybę.

Sposób — zupełnie nieskomplikowany, tylko czy aby nie zbyt prymitywny i zanaćto „z pozycji siły”? (API)

Wrocławianki — godne zazdrości

Wszystkie kobiety w Polsce zgodnym chórem narzekają na to, że ich szafki, szafeczki i wszelkie domowe zakamarki przeładowane są stoikami. Od czasu do czasu zjawiają się w prasie retoryczne pytania: „Co zrobić ze stoikami?” „Komu oddawać stoiki?” A odpowiedź nie widać.

A oto kilka dni temu w „Słowie Polskim” ukazała się notatka głosząca, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego we Wrocławiu wysyłać będzie specjalne samochody, które w określonych dniach i godzinach przejeżdżać będą ulicami Wrocławia i skupować prosto z domów stoiki i butelki.

Czy nie są godne zazdrości Wrocławianki? (API)



Dzieci japońskie, przebywające na wczasach w północnej Japonii, otrzymały od tokijskiego ZOO pingwiny w celu przeprowadzenia obserwacji sposobu życia tych ptaków w warunkach zbliżonych do naturalnych. Zabawa jak widać, jest doskonała. FOT — CAF

Spotkanie z Polską

Korespondencja API z Niemiec

Bonn, w lutym
Zaczęło się od (szczęśliwego!) przypadku: zatrzymawszy się w Berlinie zachodnim w drodze na Zachód ujrzałem w jednym z kiosków polską gazetę: „Głos Polski — Tygodnik dla Polaków w Niemczech”.

Tym właśnie idąc śladem poznałem zarówno historię, jak i obecną sytuację wśród Polonii w Niemczech. W Nadrenii i Westfalii istnieje około 40 kół kobiet, które regularnie schodzą się na wspólne wieczory, śpiewają polskie pieśni, dzielą się wiadomościami z Polski i o Polsce. Pracuje tu również 30 kół młodzieży wraz z zespołami pieśni i tańca, które ostatnio otrzymały z kraju wspaniały prezent: komplet strojów ludowych.

Trzeba się znaleźć wśród Polonii w Westfalii, czy gdziekolwiek indziej na obczyźnie, aby docenić rolę pieśni w utrzymaniu polskości. Dyrygent chórów w Westfalii, pan Roman Kaczmarek, podarował mi spisana historię miejscowego polskiego zespołu śpiewaczego, pod nazwą „Fiolek”, który w 1956 r. obchodził 60 rocznicę swego istnienia. Na zdjęciu, zrobionym z okazji tego jubileuszu, widzę grupę ludzi w różnym wieku, a nad nimi pięknie wymalowany Miekiewiczowski wiersz z „Konrada Wallenroda”:

„Płomień rozgryzie malowane dzieje,

Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,

Pieśń ujdzie cało...”

Kronika 60 lat istnienia tego chóru jest naprawdę kroniką walki o polskość. Jest tam mowa i o trudnościach zakupu śpiewników w Krakowie w 1904 r., i o szczodrości p. Walentego Mrozkowiaka, który „rachunek za te śpiewniki pokrył”, i o przeróżnych szkach ze strony niemieckich nacjonalistów, i o finansowej pomocy Polonii dla Polskiego Czerwonego Krzyża po I wojnie, i o inflacji w Niemczech lat 1920, która również polskim organizacjom wychodziła — dała się we znaki. „Dyrygent koła — czytamy w kronice — zdecydował się ćwiczyć dalej koło za jedną szklankę piwa na każdej lekcji, którą płać kolejno każdy z członków, i tak, mimo wszelkich trudności finansowych, odbywały się lekcje bez przerwy”. I dalej — lata wielkiego kryzysu: „Czas ten nie był dla koła szczególnie szczęśliwy — głosi kronika — Bezrobocie sięgało po coraz więcej naszych śpiewaków, którzy wskutek gospodarczych kłopotów domowych zniechęcili się do pracy śpiewaczej”. Rok 1939 — ostatnia lekcja śpiewu rozbita przez hitlerowców, wojna, aresztowania, obozy koncentracyjne. Po wojnie — wielu Polaków z Westfalii, w tym i chórystów, wraca do kraju —

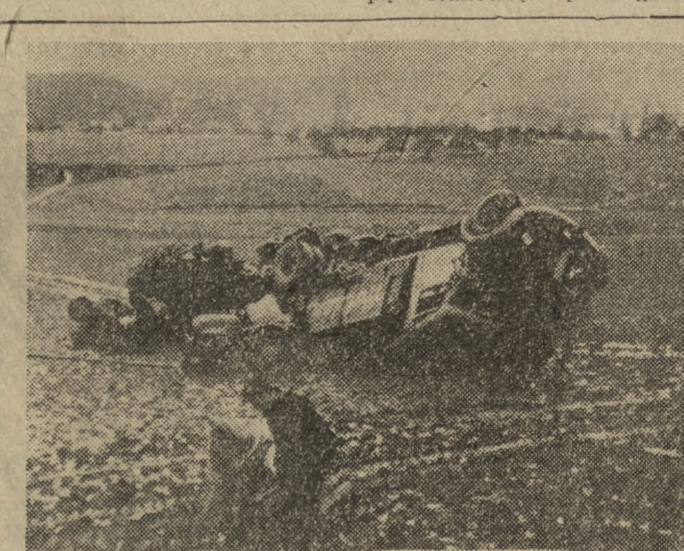
pozostali jednak nadal pielęgnują polską mowę i polską pieśń. Ich połączone chóry wzięły udział m. in. w wielkim festiwalu zespołów śpiewających w Poznaniu.

Polski Październik przyniósł i w dziedzinie kontaktów Polonii z krajem bardzo pożyteczne zmiany. Ożywiły się podróże w obydwie strony, wzajemne odwiedziny rodzinne, zaczęły przyjeżdżać polskie dzieci — również z Westfalii i Nadrenii — na wakacje do Polski. W ubiegłym roku grupa 80 dzieci z tych stron spędziła wakacje w Dusznikach Zdroju. Niektóre z nich spotkałem na wieczorze wigilijnym w Gelsenkirchen. Śpiewały w chórze koledy, a również piosenki, których się nauczyły w Polsce. Z bardzo nieraz wyraźnym akcentem niemieckim recytowały wiersze Słowackiego i Konopnickiej. Bardzo to był wzruszający obrazek, kiedy zupełnie mały, może 5-letni berbeć zaczął spełniać „Lokomotywę” Tuwima. Trzeba było wtedy zobaczyć jego dziadka, starego, spracowanego człowieka, który zasnął i polskiej biedy, i ciężkiej pracy w westfalskiej kopalni, i obozu koncentracyjnego. Wyraźnie wzruszony powiedział:

— Widzi pan, to nasza wspólna przyszłość. Wy tam w kraju nie zapominajcie o tym, że i tu jest kawał Polski. I że tu nie zawsze jest łatwo tę polskość utrzymać...

Bardzo wysoko cenią Polacy na obczyźnie każdy dowód pamięci o nich: począwszy od elementarza polskiego dla dzieci — a skończywszy na krótkometrażowych filmach, które dorosłym przypominają, a dzieciom pokazują obraz dalekiej ojczyzny. Przekonałem się o tym osobiście w czasie mego przyjemnego i bardzo pouczającego pobytu wśród Polaków w Nadrenii i Westfalii.

Władysław SZCZERBIC



Duży samochód ciężarowy naładowany traktorami uległ katastrofie na autostradzie koło Idstein (NRF). Obsługa wyszła z katastrofy bez szwanku. FOT — CAF

Temida marszczy brew

W swoim świetnym szkicu socjologicznym „Próba diagnozy” prof. dr Jan Szczepański za jedno z głównych źródeł dezorganizacji życia społecznego w Polsce uznał rozkład więzi nieformalnych integrujących społeczeństwo. Mianem więzi nieformalnych określa socjologia te, małe zwykle, kręgi znajomych, którzy stale się spotykają, sprzyjają sobie, zbliżeni wspólnymi zainteresowaniami zawodowymi, kulturalnymi, rozrywkowymi, czy innymi.

W takich grupach wytwarzają się mniej więcej jednolite postawy wobec różnych zjawisk moralnych, ekonomicznych czy politycznych. I ludzie w swoim postępowaniu najbardziej sobie cenią opinie tych właśnie grup. Stamtąd pochodzą krytyka ludzkich czynów jest najbardziej skuteczna. Jeśli taka grupa ustosunkowuje się do biernej, obojętnej wobec postępowania oczywiście niemoralnego, nieetycznego, szkodliwego społecznie, sprawca czuje się usprawiedliwiony.

Otóż rozluźnienie tych nieformalnych więzi niewątpliwie w ubiegłym okresie nastąpiło. I chyba w tym należy się doszukiwać przyczyny obojętności, z jaką społeczeństwo patrzy na bumelantów, malkowców, złodziei mienia społecznego, łapowników, malwersantów i zwolenników wszelkiego autoramentu hasła w rodzaju „śmierć frajerom” albo „czy się robi, czy się leży” — dwa tysiące się na leży.

Dziś wprawdzie zaistniały znowu warunki bardziej pomyślne do odbudowy więzi nieformalnych jednoczących społeczeństwo. Jak długo jednak trzeba będzie czekać nim kryteria postępowania będą się w tych małych grupach pokrywały z potrzebami społecznymi? Nim wszelkie przejawy szkodliwego społecznie działania spotkają się w tych grupach ze zdecydowanym potępieniem? Trudno przewidzieć na pewno, ale wydaje się, że jest to daleka i niełatwa droga.

A przecież większość moralnie zdrowego społeczeństwa nie może takiego stanu oczekiwać zupełnie bezczynnie, ma prawo do ochrony przed elementami przestępczymi.

ZASTĘPCZY LECZ KONIECZNY

Jedynym chyba środkiem ochrony jest więc zaostrezenie represji karnych, wychowywanie systemem nakazów i za kazów, pojmowane oczywiście jako środek zastępczy, chwilowy, jako tak zwana smutna konieczność.

I rzeczywiście od pewnego czasu Temida coraz groźniej marszczy brew, coraz beztroszniej karze za łamanie podstawowych norm współzycia społecznego. Rośnie ilość spraw rozpatrywanych przez organa powołane do ścigania przestępstw. Być może jest to rezultat wzrostu przestępczości w ogóle, ale na pewno nie mało tu znaczy lepsze, szybsze i częstsze wykrywanie wykroczeń.

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu wpływ spraw zwiększył się w ubiegłym roku w porównaniu do roku 1956 o około 2000! Ciekawą jest zróżnicowanie spraw pod względem rodzaju przestępstwa.

A więc najliczniejszą grupę stanowią przestępstwa

przeciw mieniu społecznemu, dalej kolejno: przestępstwa urzędnicze, kradzieże, chuli gaństwo, czyny wymierzone przeciw zdrowiu i życiu, wypadki drogowe najczęściej spowodowane pijaństwem, po żary wynikające z nieprze strzegania przepisów, zabójstwa i napady rabunkowe.

Najbardziej niepokojący jest szczególnie duży wzrost przestępstw z obu dekretrów marcowych (o ochronie mienia społecznego). Stanowi to dowód, że tego rodzaju czyny napotyka najniższy odpór ze strony społeczeństwa. Swoistą „zachętą” był też niewątpliwie fakt, że zbyt często dotąd takie czyny, mówiąc popularnie „opla cały się”.

Na szczęście jednak przestają się opłacać. Już w 1957 r. nastąpiło poważne zaostrezenie represji na przykład w zakresie zastosowania aresztu czy też ilości osób pociągniętych do odpowiedzialności sądowej. Zwiększyła się mocno operatywność Milicji Obywatelskiej, czego wyrazem jest coraz bardziej wrażliwość stopień wykrywalności przestępstw w ogóle, a gospodarczych w szczególności.

Prokuratura współdziała znacznie ściślej, niż kiedyś z Najwyższą Izłą Kontroli, z PIH-em, a także z komórkami kontroli wewnętrznej poszczególnych pionów, zarządów, prezydentów rad narodowych itd. Pozwala to precyzyjnie ustalać stany faktyczne. Podobny skutek ma posługiwanie się biegłymi i organami kontroli wewnętrznej również w toku śledztwa.

W rezultacie wzmożenia aktywności ilość spraw prowadzonych przez Prokuraturę Wojewódzką w 1957 r. była o 100 proc. wyższa niż w 1956 r.!

Jeśli dodać do tego, że o wiele czulsze są obecnie reakcje sądów, że sądy wymierzają wyższe kary, że wreszcie ostatnio uchwalona przez Sejm nowa ustawa o ochronie mienia społecznego daje sądom bardzo mocną broń do ręki — widzimy, że naprawdę nadchodzi czas beztrosznej rozprawy z amatorami życia ulatwionego.

Jest jeszcze jeden wskaźnik, który niepokoi. O 35 proc. wzrosła w ub. roku przestępczość nieletnich. Czy jednak można się temu dziwić? Młodzież zawsze naśladowała dorosłych. Jak w lustrze odbijają się w młodzieży wszystkie plamy na organizmie całego społeczeństwa. Razem z poprawą ogólnej sytuacji przyszedł i poprawa postępowania młodocianych.

TECHNIKA MACHLOJEK

Zobaczmy teraz, jakie rodzaje przestępstw dominowały wśród afer gospodarczych. A więc głównie były to spekulacje przy zakupie, przeniesienie i przerzutach towarów. Było takich spraw w woj. po znańskim dużo i... dużych.

Nowym problemem, jaki wyłonił się w ub. roku, były sprawy nadużycia na szkodę budownictwa. Sprawy takie były znane i dawniej, ale dopiero teraz uchwyciono technikę popełniania tych przestępstw i ze szczególną ostrością do nich się dobrano. Z całą wyrazistością wyszły przy tym na jaw błędy Poznańskiego Zarządu Handlu i niewłaściwe sposoby pracy za łóg budowlanych, które umożliwiały nadużycia.

Mniej więcej od półtora roku istnieje specyficzne zjawisko wykupu artykułów rol nych przez nielegalnie działający skup prywatny, rekrutujący się z b. właścicieli domów zbożowych lub z ludzi znających możliwości produkcyjne poszczególnych powiatów, a nawet województw. Wykorzystując to rozeznanie włączają się oni do skupu jako niepotrzebne ogniwo pośrednie między producentem, a skupem państwowym lub spółdzielczym i w konsekwencji podbijają ceny.

Typową sprawą tego rodzaju, o poważnym ciężarze gatunkowym była ostatnio sprawa nadużycia popełnionych przez Norberta Widoka i 25 innych. Grupa ta wręcz dyktowała ceny na groch i fasole, śrubując je do maksymalnie dopuszczalnej granicy. Działając przy pomocy skorumpowanego aparatu państwowego i spółdzielczego grupa Widoka zarobiła około milion zł.

Sprawę przekazano już sądowni.

DLA UMOCNIEŃ PARTII

Walka o ochronę społeczeństwa przed elementami przestępczymi, prowadzona jest różnymi drogami. Odrębny jej rozdział stanowi działanie partii wewnątrz jej szeregów. Działanie to ma na celu oczyszczenie partii z elementów skorumpowanych i przestępczych. Razem z prowadzo na równocześnie weryfikacją powinno ono przynieść wzmocnienie partii i umocnienie jej autorytetu w społeczeństwie.

Akcję tę prowadzi w partii Zespół Wojewódzki do Walki z Nadużyciami i Korupcją oraz analogiczne zespoły powiatowe. Zespoły działają od początku grudnia ub. r.

Popatrzywszy co zespoły zrobiły w ciągu pierwszego miesiąca swego istnienia.

Ogółem rozpatrzyły 290 spraw. Tylko w 49 wypadkach nie dopatrzyły się winy. Sankcje partyjne podjęto w 241 sprawach, przy czym 70 wypadków dotyczyło robotników, 36 chłopów, a reszta pracowników umysłowych, z czego 16 — zatrudnionych w aparacie państwowo-administracyjnym, a 54 — w aparacie gospodarczym.

W wyniku grudniowej akcji m. in. wykluczono z partii 151 członków, w 54 przypadkach wystąpiono z wnioskami o zdjęcie z zajmowanego stanowiska, w 61 — skierowano sprawy do organów władzy państwowej lub administracyjnej.

KTO MA KONTROLOWAĆ ADMINISTRACJĘ

Walka o praworządność, poszanowanie prawa i obowiązujących zasad współzycia, nie może również ominąć organów administracji państwowej, choć tutaj ma specyficzny charakter. Chodzi o akty prawne wydawane przez władze, akty często sprzeczne z sobą bądź wręcz nielegalne. Kontrolę ich legalności powierzono u nas prokuraturze w ramach tzw. nadzoru ogólnego.

Niestety prokurator może zaskarżyć jedynie władze powiatowe czy wojewódzkie, ale już nie — władz centralnych. A przecież często decyzje np. prezydium PRN oparte są na zarządzeniu ministerstwa, dokąd jednak reka prokuratora nie sięga.

W Bułgarii prokurator może zaskarżyć nawet uchwałę prezydium rządu i prezydium sejmiku w ustawowym terminie sprawę rozpatruje, a jeśli nie — wówczas zaskarżona uchwała zostaje zawieszona w działaniu.

W NRD nadzór prokuratora obejmuje wszystkie organy administracji z ministerstwami włącznie. Środkiem działania prokuratora jest sprzeciw, przy czym w ciągu 2 tygodni należy się do niego ustosunkować, bo w przeciwnym razie zaskarżony przepis przestaje działać.

U nas nie ma nawet terminu rozpatrzenia interwencji prokuratora. A zawsze można odpowiedzieć, że sprawa jest „w załatwianiu”.

Wydaje się, że zanim reaktywowane zostanie sądownictwo administracyjne, co prawdopodobnie jednak nastąpi, należałoby jeszcze dać prokuraturze odpowiednią egzekutywę i sankcje, aby zapewnić skuteczność jej działania w kierunku nadzoru nad legalnością pracy administracji.

Problem przywrócenia ładu społecznego, poszanowania prawa, wpojenia ludzimi elementarnych zasad współzycia zgodnego z prawem, ma zasięg ogromny i wiele aspektów. Nie jest też bynajmniej łatwy do rozwiązania.

Mamy jednak powody do optymistycznego stwierdzenia, że chwyciła się u nas obecna „diabła za rogi” i różnymi drogami, skoncentrowanym długofalowym działaniem zmierzamy do uzdrowienia sytuacji.

Temida pokazuje coraz groźniejszą twarz i myślę, że uczciwy człowiek nie będzie z tego powodu zlorzeźczył. W jego bowiem interesie to działanie.

Mieczysław SKAŃSKI

Pracownicy poszukiwani

Pszczelarza wzgl. **pszczelarki**, samotnego, kwalifikowanego na pasiekę 50 pni poszukuje zaraz Zespół PGR Czarniejewo, pow. Gniezno, stacja kol. Czarniejewo. K571

Kilka rodzin do prac w polu i do obsługi inwentarza przyjmie **Gospodarstwo Goraj** pow. Skwierzyna. Mieszkanie odpowiednie zapewnione. Stacja, szkoła, spółdzielnia, kościół na miejscu. Reflektujemy na rodziny z 2 osobami do pracy. K587

2 energiczne emerytki lub **małżeństwo emerytów** wyłącznie handlowcy — potrzebni natychmiast do prowadzenia zamkniętego bufetu na prowizję. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K589.

Spawaczy elektrycznych wysokokwalifikowanych na zbiorniki przyjmie „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego 7 (pokój 14). Zarobek akordowy wg układu zbiorowego pracy. K604

Kierownika technicznego masarni zatrudni natychmiast **Powszechna Spółdz. Spożywców** w Gryficach ul. Niedziałkowskiego 5, woj. szczecińskie. Wymagane kwalifikacje zawodowe oraz praktyka. Warunki pracy jak i zamieszkania do omówienia z zarządem PSS. 13121p

Woźnego zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedz. Hurtu Spożywczego — Hurtownia** w Poznaniu, przy pl. Wolności 4, II pr. pok. 20. K595

Ślusarzy narzędziowych zatrudni **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych**. Zgłoszenia przyjmują dział kadr PFMZ Poznań-Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K616

Portiera, stróża oraz **pracownicę** do obsługi centrali telefonicznej zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie**, Poznań, ul. Staroleka 57. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K621

Kreślacza ze znajomością kroju oraz **brakarza** konfekcyjnego poszukuje zaraz **Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. Poznań**, ul. Grobla 25. K622

Pracowników do prac drogowych, jako robotników przyjmie natychmiast **Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Grunwald** Oddział Gospodarki Komunalnej, Poznań, ul. Wypiańskiego 10. K626

Inspektora BHP (wykształcenie wyższe techniczne wzgl. średnie techniczne) i 4 lata praktyki w przemyśle maszynowym oraz 2 planistów — wykształcenie wyższe ekonomiczne wzgl. średnie ekonomiczne i 4 lata praktyki w przemyśle maszynowym poszukujemy. Zgłoszenia kierować: **Jarocińska Fabryka Obrabiarek**, Jarocin Pozn., ul. Kościuszki 16a. K623

Praca
Czeladnik stolarski potrzebny. Poznań, Strzelecka 27. 3277g
Warsztat kowalsko-ślusarski, potrzebuje 1 ucznia z ukończoną szkołą podstawową. Cezary Igliński, Szemborowo, p-ta Brudzewo, pow. Słupca. 13623p
Nauka
Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinowska 2a, parter. 2934g
Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Poznań, organizuje kursy: kroju i szycia, kroju i modelowania, trykotarstwa ręcznego, malowania, gotowania, hodowli zwierząt futerkowych. Zapisy przyjmują sekretariat Poznań, Woźna 12. tel. 15-61, pokój 11, I piętro, od godz. 16-19, w soboty od 14-16. 2832ze
Języki obce wyklada profesor Maria Romington. Opłaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 3208g

Osoba, która potrafi wykonywać na maszynie elektrycznej — dziurki, mierzki, hafty, może się zgłosić zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2767g.

Renista poszukuje stróża z mieszkaniem (pokój z kuchnią). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3234g.

Ogrodnik z praktyką samotny, potrzebny zaraz. Gryśka, Poznań, Zgoda 68. 3338g

Pomoc domowa dochodząca do dwójki dzieci, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 65a m. 1, od godz. 18-19. 3266g

Uczniwy kierowca przyjmie pracę na taksówce od godz. 16. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3311g.

Wanda Jarecka
z d. Janicka
W Zmarłej tracimy wzorową, oddaną i serdeczną koleżankę.
Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.
LEKARZE KOLEŻANKI KOLEDZY
ODDZIAŁ SANITARNO-WETERYNARYJNY
W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 3788g

Wanda Jarecka
z Janickich
Dnia 4 lutego 1958 r. zasnęła w Bogu, moja najukochańsza żona, moja najdroższa mamusia, teściowa i babunia, śp.
Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni
mąż, córka, zięć i wnuczek
Poznań-Rataje, ul. Oksywska 1a. 3697g

Anna Glaserowa
przeżywszy lat 69.
Dnia 4 lutego 1958 r. zasnęła w Bogu, moja najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 lutego bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Poznań, Kraków, Zakopane, Sztokholm. 3765g

DYREKCJA SREMSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SREMIE

ogłasza KONKURS

na objęcie stanowiska
głównego księgowego
od dnia 15 lutego 1958 r. względnie od dnia 1 marca 1958 r.

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła nr 74 z dnia 31 lipca 1957 r., wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie ogólnokształcące względnie ekonomiczne i 8 lat praktyki w księgowości oraz znajomość rejestrowej księgowości przemysłowej.

Wynagrodzenie ustalone zostanie w wysokości przewidzianej dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych państwowego przemysłu drobnego. Pisemne zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. K645

„ORBIS” - Poznań

prowadzi sprzedaż biletów do cyrku szwedzkiego
indywidualnie i na zamówienia zbiorowe we wszystkich placówkach.
W niedziele i święta stale czynne kasy biletów kolejowych oraz na miejsca sypanie.
Poznań, pl. Wolności 3, od godz. 10-14 K650

Kupno

Maszynę do szycia krawiecką lub damską kupię. Poznań, Rynek Łazarski 16 m. 21 (zgłoszenia po południu). 2951g

Kupię plastik na płótnie. Kurza, Czarnków. 3022g

Kupię młynek do owoców, reduktor na parę. Gostyń, ul. Kolejowa 31. 3065g

Kupię bagażówkę lub samochód nadający się do przeróbki. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3571g.

Wypożyczę taksometr za dobrym wynagrodzeniem wzgl. kupię. Tadeusz Urbaniś, Poznań, Krańcowa 1 m. 4. 3241g

Łożyska rolkowe stożkowe, różne wymiary, kupię. Poznań, Świerczewskiego 372. 3253g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3296g.

Silnik elektr. 5,5-7 kW, na prąd zmienny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3312g.

Kupię samochód DKW. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3326g.

Okazyjnie kupię bramę parkanową i słupki. Poznań, Botaniczna 10 m. 1. 3329g

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary. Korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 2439g

Lisy niebieskie licencjonowane, 3 trójki sprzedam lub odstąpię wraz z udziałem w zespole. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2677g.

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, moja kochana ciocia i siostra, przeżywszy lat 63, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu). 2893g

Sprzedam maszynę szewską (daciarkę). Kurza, Czarnków. 3021g

Z powodu wyjazdu sprzedam wytwórnię gier, z dwoma silnikami po 0,75 kW. Poznań, Jeżycka 11. 3033g

Sprzedam samochód osobowy IFA. F8 w stanie idealnym. Poznań, tel. 17-73. 3220g

Pirometr optyczny do mierzenia temperatury w piecach ceramicznych sprzedam Firma „Korund”, Poznań - Zabikowo, pl. Wolności 7, tel. 47. 3259g

Sprzedam nowy skuter 200. Rydzyna, Kłoda 11. pow. Leszno. 13528p

Sprzedam korzystnie kłaki do lisów oraz siatki. Poznań-Debiec, Starcowa 17 m. 5. 13803p

Wiertarkę stołową, nową od 1-20 mm wiercenia, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2710g.

Sprzedam przyczepę dźwigową, rejestrowaną do ciągnika, nośność 9 ton, lekka lokomobile „Wolf” 1933 r. produkcji. Stanisław Nowaczyk, Gościłszyn, pow. Znin. 13830p

Sprzedam piec do centralnego ogrzewania 5-żebrowy, w dobrym stanie oraz pompę ssącą, elektryczną, z motorem. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 13631p.

Sprzedam maszynę do szycia „Westa” mało używaną, aparat fotograficzny „Futura S”, zegarek „Atlantic”. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3279g.

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa, babunia, moja kochana ciocia i siostra, przeżywszy lat 63, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Włoszakowice, pow. Leszno

WZYWA

wszystkich swoich członków

do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1955, w terminie do dnia 28. II. 1958 r.

Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkujących na terenie działalności tej spółdzielni, że winni do dnia 28. II. 1958 r. wycofać swoje udziały względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania celem przeniesienia ich udziałów.

Nie odebrane i nie wycofane w określonych terminach należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy GS, a członkowie nie będą mogli po tych terminach wnieść żadnych pretensji.

RADA SPÓŁDZIELCZA ZARZĄD GS K562

RSP REKAWICZNIKÓW, RYMARZY I KALETNIKÓW W POZNANIU ul. Armii Czerwonej 50

podaje do wiadomości

że poczynając od dnia 1 lutego br. Zakład Usługowy Nr 1 przy ul. Zamkowej 3 nie przyjmuje

żadnych usług w zakresie napraw. Naprawy przyjmują jedynie: Zakład Usługowy nr 4, ul. Głogowska 176 Zakład Usługowy nr 7, ul. Głogowska 78

Oddane w ZU nr 1 przedmioty do naprawy należy odebrać w terminie 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia K620

OGŁOSZENIA DROBNE

Tapczany dobrej jakości, leżankę, sprzedam tarciernia. Poznań, Małeckiego 33. 3593g

Pianino sprzedam. Poznań, ul. Sikorskiego 19 m. 2. 3287g

Lisy niebieskie sprzedam (5 sztuk). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3289g.

2 maszyny dziewiarskie, saneczkowe, szerokość 80 cm, nr 8 i 9 sprzedam, względnie zamienię jedną z tych maszyn na nr 5. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3313g.

Sprzedam samochód osobowy „Citroën”, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Dąbrowska 4 m. 2. 3318g

Sprzedam bagażówkę w idealnym stanie na nowym ogumieniu z zapasowymi częściami. Pankiewicz, Poznań, Winiary, Rejtana 11. 3319g

Kiosk duży, murywany sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3323g.

Pompe przepływowa mechaniczna 2,8 kW z węzłami — nowa — sprzedam. Poznań, tel. 89-15. 3324g

Sprzedam tokarnię do metalu na pryzmach, długość tocznia 2,70 m, komplet. Warsztat ślusarski, Poznań - Smochowice, ul. Santocka 6. 3325g

Sprzedam balans ca 15 ton nacisk. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3327g.

Lis niebieski, koinier — blam nutrie, nowe — okazynie sprzedam. Poznań, Drukarska 2 m. 8, tel. 84-573. 3328g

Sprzedam większą ilość siatek ocykowanej, oczka 30 x 30 mm, grubość 2 mm, wysoka 1 m. Poznań-Szczepankowo, Głębowa 54. 3331g

Samochód osobowy 4-drzwiowy, oryginalny „Peugeot” typ 202 z wyremontowanym zapasowym silnikiem i częściami zapasowymi sprzedam. Poznań, ul. Marcelego Mottego 4 — warsztat. 3334g

Sprzedam płaszcz skórzaną (jagosiłwański) z podpinką i koinierem futrzany duży rozmiar. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3340g.

Kupna 100 gospodarstw rolnych spieszenie poszukuje, Krawiec, Poznań, Garbary 53. 3285g

Wille 1-rodzinna na przedmieściu Poznań oraz parcelę 900 m² w Junikowie 35.000 zł spieszenie sprzedam. Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 3314g

Kupię wille 1-rodzinną przy tramwaju całą wolną; posiadam do zamiany komfortowe samodzielne mieszkanie 2 1/2-pokojowe. Zgłoszenia: Bessert, Poznań, Skarbka 11 m. 3. 3344g

Sprzedam parcelę 0,44 hektara, dowolna budowa, przy Strzeszyńskiej, zadźwieszona, oplothona, nadająca się pod hodowlę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3188g.

Dom w Skokach, 25-izbowy, 2 pokoje wolne — sprzedam właściciel. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3374g.

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

Dnia 4 lutego 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.
Anna Schubert
z d. Schubert
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina

„SPOŁEM” ZWIAZEK SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW WOJ. ZAKŁAD TRANSPORTOWY w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY NA:

- 1) samochód ciężarowy 3 t. „Opel Blitz” — cena wywoławcza 35.000.— zł,
- 2) samochód ciężarowy 3 t. „Klößner” — cena wywoławcza 35.000.— zł,</

Na punkcie skupu

CAF — Fot. Kraska

Od Noteci po Barycz

Spółdzielcy z Izbie otworzyli sklep, warszawiecy i kwiatowscy w Rawie przy Placu Wolności. Sprzedają tam kwiaty doniczkowe, cięte i różne warzywa z własnego ogrodu. (wt)

W Przychodni Przewodniczącej w Kaliszu przy ul. Sukienniczej nie przeszedł się pociąg — chorych, lecz wysłał się ich do Sanatorium na Wolicy. Czas największy, żeby Przychodnia Przewodnicząca posiadała aparat Roentgena. (t)

Mieszkańcy Kąkolew i Solca w pow. średzkim od dłuższego już czasu dopominają się zaopatrzenia ich sklepów GS w pieczywo. Poprzednio chleba dostarczała Powiatowa Spółdzielnia Spożywców ze Środy, ale transport (20 km) okazał się nieopłacalny. Obecnie ludzie po chleb zmuszeni są jeździć do sąsiednich miast. (hs)

W gromadzie Cnocz, pow. Pleszew odbyło się uroczyste wręczenie 14 dyplomów dla najbardziej wyróżniających się w pracy członków Ochotniczej Straży Pożarnej. (hs)

W minionym roku o dwa tysiące książek powiększył się księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowie. Obecnie liczy 32 tys. tomów. Korzysta z niego 4.200 czytelników, a więc przeciętnie co dzień książkę mieszkaniec miasta. Zanothowano 104 tys. wypożyczeń, a w czytelniku czasopiśm 37 tys. odwiedzin. (ml)

W ub. roku Ostrów przepił 23 miliony zł. Za pieniądze, utopione w wodę, można by wybudować kilka budynków mieszkalnych. (ml)

Za rowery i zegarki

Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał ostatnio: Czesława Grobelnego, strażnika nocnego z Krotoszyna, za kradzież roweru na 2 lata więzienia, Edmunda Dzierżę za paserstwo roweru na 8 miesięcy więzienia i 200 zł grzywny, Wacława Sosnowskiego z Krasnopola za kradzież roweru na karę 8 miesięcy więzienia. Władysława Jankowiaka z Krotoszyna za kradzież 2 zegarków na rok więzienia. (fk)

Niedawno na ławie oskarżonych zasiadł Stefan Maryniak i Eugeniusz Handlik obaj z Krotoszyna, którym udowodniono kradzież 5 rowerów i innych przedmiotów, a ponadto Handlikowi zniewagę milicjantów. Uzyskane za rowery pieniądze oskarżeni przepili. Sąd wymierzył Stefanowi Maryniakowi karę 2 lat, a Eugeniuszowi Handlikowi — 2 lat i 2 miesięcy więzienia. (fk)

Odpowiadamy

Mieczysław Hoffman — Gizałki pow. Pleszew. — Zdarzają się i takie wypadki, nie tylko w Pleszewie. Nikogo nie można zmusić do przyjęcia pracy. (590)

Inż. Włodzimierz A. — Bardzo dziękujemy za przesłany adres. (553)

H. Konieczka, Chwałęcinek. — Tytuł proponujących podział dochodów iu grających w „Koziołki”. Trudno wszystkich zadowolili. (557)

„310 — 342” — Należało zgłosić milicji. Radzimy tego rodzaju transakcji na ulicy nie załatwiać. Pan nie pierwszy padł ofiarą oszustwa. (515)

Stanisława Tarczewska, Strzałkowo. — Zdziwił nas bardzo list. Wszystkie dobre odpowiedzi w Zgadu — Zgaduli brały udział w losowaniu; ale niekoniecznie wszystkie musiały wygrać. Nagród było tylko 30, a dobrych odpowiedzi kilka tysięcy. Pretensje więc niezasadne. (600)

Luty

Imieniny

6

Doroty, Tytusa

czwartek

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki”; WITASZYCE: „Sprawa Moniki”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Piaszczyk Hassan” (16 l.); Stylowe: „Dziadek Hassan” (radz., 7 l.); Gniezno — Lech: „Czerwony kwiat” (jugosł., 14 l.); Polonia: „Wieża trzech królów” (radz., 12 l.); OSTROW — Słońce: „Futro nerkowe” (włoski, 16 l.); LESZNO — Sportowiec: „Strach” (NRF, 16 l.).

Uwagi przed sesjami gromadzkich rad narodowych

Przewodniczący GRN

Wybory mamy już za sobą. W miastach, miasteczkach i gromadach za kilka dni zaczną pracę nowi radni. Odbywać się będą pierwsze sesje, na których usłyszymy takie oto słowa: „Służę jako radny pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania władzy państwowej z ludem pracującym, troszczyć się o jego sprawy, nie szczędzić swoich sił dla wykonania zadań rady narodowej.”

Ten tekst ślubowania zobowiązuje. Na pierwszych, konstytucyjnych sesjach zobowiązuje przede wszystkim do wybrania odpowiednich władz — prezydiów i komisji. Znaczenie jednego i drugiego jest w świetle nowej ustawy ogromne, zadania dość ściśle sprecyzowane, wymagające trzech głów, społecznych podejść do wielu spraw zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Dlatego w poczet członków prezydiów i do komisji radni muszą wybrać takich ludzi, którzy swoją postawą społeczną, wiedzą i doświadczeniem zagwarantują prawidłowy tok pracy rady, potrafią wykorzystać inicjatywę obywateli i sami będą występować z projektami ulepszeń naszego życia publicznego.

Gromadzkie rady narodowe na pierwszych sesjach dokonają wyboru przewodniczących. Jacy to powinni być ludzie? Przede wszystkim świadomi i doświadczeni życiowo. Zadania bowiem gromadzkich rad, którymi będą kierować, są dość szerokie. Popieranie produkcji rolnej, wykorzystanie lokalnych możliwości w dziedzinie zaspokojenia potrzeb komunalnych, socjalnych i kulturalnych, współdziałanie z kółkami rolniczymi i spółdzielniami wszystkich typów, z radami robotniczymi w PGR, pilnowanie zaopatrzenia szkół i przedszkoli oraz mieszkańców wsi w towary przemysłowe. Ba, rady gromadzkie mają prawo prowadzenia drobnych zakładów przemysłowo-usługowych jak np. młyn gospodarczy itp.

Z praktyki wiemy, że duża część pracy w tym zakresie spada w rzeczywistości na prezydium rady gromadzkiej, a szczególnie na przewodniczącego. Spada przede wszystkim na niego obowiązek wykonania uchwał rady lub uchwał komisji. Dlatego musi

to być człowiek na poziomie, wszechstronnie zorientowany w problematyce gromady i nie tylko gromady. Praktyka równie uczy, że przewodniczący jest bardzo często arbitrem, polubownym sędzią w drobnych sporach sąsiedzkich, w zatargach między obywatelami. A tych sporów w niejednej gromadzie jest dużo. Nie wyżyliśmy się jeszcze i nie szybko się wyzbedziemy zaciętrzewienia, zawiści osobistych, zazdrości i innych wad narodowych. Od taktu więc i umiejętności rozeznawania prawdy, od poczucia sprawiedliwości przewodniczącego za-

Ciemna elektryfikacja

Cieszyli się ludziska w kilku wioskach powiatu obornickiego, że będą mieli elektryczność. Zaczęło się wszystko dość planowo. Przyjechały dwie brygady, jedna pod kierownictwem ob. Króla zakwaterowała się w Wełnie, druga pod kierownictwem ob. Kosickiego (zwolniono go później dyscyplinarnie), a później pod kier. Zyg. Sobczaka osiadła w Grudnie. Ta ostatnia prace swoje doprowadziła do końca tuż przed świętami gwiazdkowymi.

Mimo to mieszkańcy Grudnia nie doczekali się upragnionego światła, bo grupa w Wełnie (wieś znacznie mniejsza) z robotami instalacyjnymi nie nadążała. Chyba za tę opieszałość kierownikowi tej grupy powierzono dozór nad całością. Zmieniło się o tyle, że zółwie tempo z Wełny objęło wszystkie ostatnie roboty. Cztery razy przyjeżdżali przed stawiciele komisji Zakładów Sieci Elektrycznej z Chodzieży, 4 razy odkładano terminy odbioru instalacji.

Mieszkańcy zaczęli się denerwować. Zatelefonowali do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa. Otrzymali odpowiedź: — Dzwoncie do Bydgoszczy, bo tamtejsze przedsiębiorstwo sieć zakłada. Dzwonili do Bydgoszczy, Bydgoszcz odpowiedziała: — Dzwoncie do Poznania, to jego teren!

I w Grudnie, Wełnie i Kaziopolu nadal ciemno. Tak ciemno, jak w całej tej sprawie. (tr)

Z myślą o lecie

Już teraz trzeba myśleć o napojach chłodzących na okres letni! Nie może znowu powtórzyć się zeszłoroczna sytuacja, że pragnienie w upał można było gasić winem albo wódką, bo ani piwa, ani lemoniady, ani wody sodowej nie było. Świadczyło to o bezmyślności czynników odpowiedzialnych za tę produkcję. Niedawno w Jarocinie była jedyna wytwórnia wód tego rodzaju. Nie mogła ona zaspokoić zamówień z okolicy. GS w Nowym Mieście uruchomiła drugą wytwórnię; obecnie o tej samej produkcji myśli GS w Jarocinie. Koszt urządzenia — 100 tysięcy złotych — na pewno zwróci się w krótkim czasie.

A konkurencja z jedną jarocińską wytwórnią PSS na pewno wyjdzie wszystkim trzem placówkom na zdrowie, a przede wszystkim na zdrowie mieszkańców całej okolicy. (alk)

Rakoniewice zaczynają się podnosić

Rakoniewice w pow. wolsztyńskim liczą 2 tys. mieszkańców. Oprócz młynów matorowego i tartaku, w których pracuje zaledwie po kilku robotników, jest tylko filia Wolsztyńskiej Wytwórni Win. W sezonie letnim zatrudnia ona około 140 ludzi, a w porze zimowej — znacznie mniej.

We wspomnianej filii wybudowano już nową tłocznię i baseny oraz pojemniki na 1,5 miliona litrów moszczu. Również jest już gotowa najnowocześniejsza prasa hydrauliczna. Druga ma być wykończona w marcu.

Prócz tego robi się wykopy pod fundamenty nowej hali produkcyjnej.

Rozbudowa tej filii pozwoli jej, począwszy od miesięcy letnich br., na zatrudnienie około 30 robotników więcej niż w roku ubiegłym.

Najbardziej cieszy to, że nad halą urządzona będzie świetlica. Umożliwi to w tym niedużym zakładzie przemysłowym podniesienie na wyższy poziom życia kulturalnego. W rozwiązaniu tego zagadnienia pomaga kierownik produkcji Stanisław Maik, znany zresztą krzewiciel życia kulturalnego na terenie Rakoniewic. Zorganizował on już wśród załogi zespół amatorski.

Filia wolsztyńskiej wytwórni zajmie się też przetwórstwem owocowo-warzywnym, co oczywiście przyniesie dużo korzyści miejscowym ogrodnikom i rolnikom.

W najbliższych miesiącach Wolsztyńska Spółdzielnia Odrodzenia, „Odrodzenie” urządzi filię galerii sztuki w Rakoniewicach, w której na początku zatrudni jeszcze w tym roku kilkudziesięciu pracowników.

Tak więc zmniejszy się znacznie liczba osób, które dotąd codziennie (ponad 300 ludzi) dojeżdżają do Poznania, Lubonia, Stęszewa, Grodziska, Wolsztyna i innych miejscowości. (jw)

Są — nie ma!

Kierownik sklepu art. elektrycznych w Obornikach zna osoby, ubiegające się o baterie do lampek kieszonkowych i już w drzwiach informuje: — „Zarówki są, nie ma zaś płaskich baterii”. Ma to swoje znaczenie dla wtajemniczonych, bo kiedyś były płaskie baterie, a nie było żarówek.

Podobno nadejdą baterie i żarówki razem w czerwcu, kiedy lampki kieszonkowe nie będą potrzebne. Zastąpi je słońce. (tr)

SPORT

Krótko

GKKF PRZYDZIELIŁ na poszczególne centralne związki sportowe około 100 milionów zł (niezależnie od 138 mln. zł, przeznaczonych na budownictwo sportowe). Najwięcej otrzymał LZS — 44.629.000 zł (w r. 1957 — 49.629.000 zł); najmniej PZPN — 500.000 zł (w 1957 r. — 954.166 zł). Polski Związek Hokeja na Trawie, którego siedzibą jest Poznań, otrzymał 760.000 zł (w 1957 roku — 384.556 zł).

W LEKKOATLETYCZNEJ I II lidze walczyć będzie w bieżącym sezonie 45 drużyn. PZLA obiecuje sobie bardzo wiele po powiększeniu obu lig, widząc w tym załógę do dalszego umasowienia tej dyscypliny sportu oraz poprawy wyników naszego narybku.

POLSKI ZWIĄZEK ZAPASNICZY zatwierdził w prawach trenera Nowoczyka z Legii — Energetyki i Radonia z krakowskiej Olisy.

DO MISTRZOSTW Europy w koszykówce kobiet, które odbędą się 8 maja w Łodzi, zgłosiła swoją drużynę Dania.

MŁODZIEŻOWA REPREZENTACJA ZSRR w hokeju na lodzie rozegra dwa mecze z reprezentacją Polski przed wyjazdem do Oslo, 13 bm. w Łodzi i 15 bm. w Warszawie.

MISTRZOSTWA ZAPASNICZE Polski rozpoczyna się 15 marca. Poznań będzie reprezentowany przez dwie drużyny podobnie jak Warszawa i Gdańsk.

Zwycięstwo polskich szachistów

Międzynarodowe spotkanie szachistów Polska — NRD zakończyło się zwycięstwem polskich reprezentantów 27 23 pkt. Drużyna A NRD pokonała reprezentację Polski 13:12. W ostatnim, piątym dniu turnieju goście odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:2. Oto wyniki ostatnich pojedynków: Śliwa wygrał z Fuchsem, Nah-

Ping-pongiści Blasku inaugurują sezon

Ping-pongiści Blasku otworzą sezon rozgrywek o mistrz. I ligi meczem z Agrolubem, z którym zmierzą się 9 bm. w Szczecinie. Będzie to jedyne spotkanie I-ligowców w kraju. Następne mecze Blask rozegra z Slegą (Wrocław), Skrą (W-wa), Startem (Łódź), Siemianowiczaną, Burzą (Wrocław), Startem (Gdynia), AZS (Głiwice) i mistrzem Polski Spartą W-wa — Zolibórz. (p)

Plany powiatu rawickiego

Nie sposób tutaj wymienić wszystkich planów powiatu rawickiego, które mają być zrealizowane od 1958 do 1960 roku. Szczególnie dużo ma być zrobione w dziedzinie dróg i mieszkań.

Droga z Trzebosza do Pakówki i odcinek Zielonawieś — Konary otrzyma twardą nawierzchnię. Tak samo odcinek Stworno — Stupia Kap. oraz Stupia — Niemarzyn. Na rzeczce mosty drewniane będą zastąpione przez żelazobetonowe. Kilka wsi otrzyma telefon, a Jutrosin — radio-węzel.

W ciągu trzech lat powiatowi rawickiemu przybędzie 1175 izb mieszkalnych i to z budownictwa komunalnego. Odewni Zielonawieś w Rawie, Cukrowni w Miejskiej Górze i PSS w Rawie, a także z budownictwa indywidualnego. Przy ul. Celniej w Rawie powstanie „nowy Rawicz” (budownictwo indywidualne), 200 izb postawić ma Cukrownia w Miejskiej Górze. Pod Rawiczem zostanie wybudowana nowa gazownia, a w samym Rawie zostaną skanalizowane ulice: Winiary, Półwiejska i Długa, powstana: łaźnia miejska i hala targowa i wreszcie do 1960 roku rozpocznie się budowę nowej szkoły podstawowej. W Jutrosinie planuje się rozbudowę gazowni i budowę kina.

Jeszcze w tym roku oddany do użytku będzie blok w Zakładzie Specjalnym dla Dorosłych w Pakówce, obliczony na 150 pensjonariuszów.

Do końca planu 5-letniego w powiecie zwiększone zostaną o 50 proc. w stosunku do 1950 roku punkty usługowe. Rawickie Zakłady Przem. Ter. Mat. Budowlanych zwiększą produkcję, zwłaszcza cegły i dachówki na potrzeby ludności, więcej ludzi zatrudni RZPO, a Spółdzielnia Inwalidów pobuduje własny obiekt dla wszystkich swoich zakładów produkcyjnych. (wt)

Poznań najsilniejszy w federacji sportowców — kolejarzy

Kolejarze byli pierwsi, którzy po reorganizacji sportu i zlikwidowaniu zrzeszeń związkowych powołali do życia Federację Komunikacyjnych Klubów Sportowych. Federacja ta posiadająca osobowość prawną, zrzesza obecnie 144 kluby. Najwięcej, bo 23, posiada okręg poznański. Kluby te mają swoje siedziby we wszystkich większych ośrodkach naszego województwa, mianowicie: Lech i Kolejarsz w Poznaniu, Ostrovia, Kolejarsz w Kępnie, Wągrowcu, Krotoszynie, Polonia w Lesznie, Srodzie, Pile, Jarocinie, Odra — Kościan, Biały Orzeł — Koźmin, Kaliski Klub Sportowy, Turkowia — Turek, Patria — Buk, Helios — Czempiń, Grom — Wolsztyn, Wełna — Rogoźno, Noteć — Czarnków, Pogoń — Skalmierzyce.

W skład Federacji wchodzi m. in. takie kluby, jak Polonia — Warszawa, Pogoń — Szczecin, Gedania — Gdańsk, Brda — Bydgoszcz, Olsza — Kraków i Pomorzanin — Toruń. Federacja posiada 19 zespołów w różnych dyscyplinach I ligi, 23 zespoły w II lidze, a w III lidze piłki nożnej 27 drużyn. W klubach czynnie u-

prawia sport 25.515 zawodników. Najwięcej, bo około 7 tys. gra w piłkę nożną; w siatkówkę — około 2 tysiące, lekką atletykę uprawia około 1800 osób, koszykówkę — 2 tysiące.

Kalendarz Federacji przewiduje w bieżącym roku liczne kontakty zagraniczne ze wszystkimi niemal krajami Europy. Plan przewiduje 94 wyjazdy sportowców do krajów europejskich oraz 144 przyjazdy do Polski. (x)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

II drużyna szamotulskich Czarnych w towarzyskim spotkaniu w tenisie stołowym zwyciężyła drużynę LZS Dobrojewo 9:1. (sm)

W meczu o mistrzostwo III ligi koszykarze gnieźnieńskiego Włókna odnieśli piękny sukces, bijąc zespół Lechii z Zielonej Góry 57:33. (jj)

Mistrzem Gniezna Szkół Średnich w tenisie stołowym została drużyna Liceum Ogólnokształcącego Lech, która w dodatkowym spotkaniu zwyciężyła Technikum Handlowe 7:3. (jj)

Dwa towarzyskie spotkania w tenisie stołowym wygrali reprezentanci Włókna Gniezna. Pokonali oni LZS Krotoszyn 7:3, a w Zielonej Górze Gwardię 6:4. (jj)

Piłkarski mistrz Polski w Poznaniu

Piłkarze poznańskiego Lecha przygotowują się pod okiem swych trenerów, z Czechosłowakiem Lugrem na czele, do zbliżających się rozgrywek mistrzowskich. Po dwutygodniowym obozie kondycyjnym pierwsza jedenastka Lecha wystąpi na stadionie gołębskim przeciwko Olimpij w dniu 2 marca.

9 marca Lech będzie gościł w Poznaniu doskonałą jedenastkę mistrza Polski Górnik z Zabrze. Mecz odbędzie się na stadionie Warty. (p)